

Stanisław Lem (1921–2006). Umysł fantastyczny



KAROL KASPROWICZ

Stanisław Lem (1921–2006). Umysł fantastyczny

„Jest czwarta rano, a właściwie w nocy. Do świtu pozostało jeszcze kilka długich godzin. Kliny, dalekie przedmieście Krakowa, bardziej wieś niż miasto, jeszcze śpią. Żaden pies nie szczeka, żaden kogut nie pieje, żadna krowa nie ryczy. Żaden samochód nie jedzie. Dopóki nie ruszy poranne sąsiedzkie machanie łopatom, żaden zresztą nie przejedzie, bo w nocy spadł śnieg. Jedyna trasa łącząca te kilka domków z cywilizacją – na planie miasta szumnie nazywana ulicą, ale na razie to po prostu polna droga odbijająca od szosy zakopiańskiej – w tej chwili jest nieprzejezdna. Stanisławowi

Lemowi to akurat nie przeszkadza. Nigdzie się nie wybiera, przynajmniej w sensie fizycznym. Ale za chwilę będzie szybować wyobraźnią ku gwiazdom, bo te kilka godzin przed świtem, kiedy wszyscy domownicy jeszcze śpią, to jego ulubiona pora na pisanie. Wyobraźnia nie potrzebuje odśnieżonych dróg” (Orliński 2017, s. 7). Pierwsze zdania Prologu zatytułowanego *Feci, quod potui* z biografii Stanisława Lema *Lem. Życie nie z tej ziemi* (2017) autorstwa Wojciecha Orlińskiego trafnie opisują fenomen potęgi wyobraźni krakowskiego pisarza. Ten fantastyczny umysł nie znał granic przestrzennych ani czasowych dla swoich wyobrażeń mimo czasów i zawirowań dziejowych, w jakich przyszło mu funkcjonować. Kim zaś był ten wyjątkowy człowiek, potrafiący wyjrzeć poza kurtynę przeszłości i teraźniejszości?

Prolog. Młody Lem

Stanisław Lem urodził się najprawdopodobniej 13 września 1921 r. we Lwowie w rodzinnym mieszkaniu znajdującym się w kamienicy przy ulicy Brajerowskiej 4 jako jedyne dziecko Samuela Lema (inna forma – Lehm, 1879–1954), lwowskiego lekarza, i Sabiny z domu Woller (1892–1979). Do aktu urodzenia wpisano jednak datę 12 września, aby zgodnie z przesądem uniknąć pecha. Nie udało się jednak go uniknąć – Lem i jego rodzina ze względu na żydowskie pochodzenie w czasie II wojny światowej przeżyli koszmar okupacji sowieckiej, niemieckiej i powtórnie sowieckiej. Mimo to w eseju autobiograficznym zatytułowanym *Chance and Order*, który ukazał się na łamach magazynu „The New Yorker” w 1984 r., Lem wspomina dorastanie we Lwowie pełne dziecięcych i młodzieńczych zabaw. Jako jedynek bawił się w tworzenie paszportów, certyfikatów, pozwoleń, notatek rządowych i innych dokumentów. Ze swymi ekscentrycznymi pomysłami ciekaw w fikcyjne miejsca niedostępne na mapie oraz w czasy nieobecne w kalendarzu dla nikogo poza nim samym. Przedwojenny okres lwowski zapisał się w pamięci pisarza jako wyjątkowy okres stabilizacji. Później w początkach walk o Lwów balkon w mieszkaniu na Brajerowskiej

był wspomniany niczym bezpieczny azyl, z którego młody Stanisław Lem obserwował grozę wojny.

Jeszcze przed wybuchem wojny Lem zdał maturę. Marzył o podjęciu studiów na Politechnice Lwowskiej i zostaniu uczonym. Gdyby nie wybuch wojny, nic nie stałoby na przeszkodzie, aby wyjątkowo utalentowany młodzieniec osiągnął swoje cele. Jednak los i przypadek – będące jakże częstym aspektem i aktorem tworzonych przez Lema światów – chciały inaczej. Jak sam wspominał: „W kilka lat po drugiej wojnie światowej od pewnego starszego człowieka zajmującego jakieś stanowisko w przedwojennym szkolnictwie dowiedziałem się, że kiedy zbadano iloraz inteligencji wszystkich uczniów gimnazjów – musiało być to w roku 1936 lub 1937 – uzyskałem 180 punktów i – wedle słów tego człowieka – byłem najinteligentniejszym dzieckiem w całej południowej Polsce. Przed wojną nie miałem o tym pojęcia, wyników badań nie ujawniono. W każdym razie w tym sensie stanowiłem już jakiś wyjątek od powszechnej przeciętnej. Jednak w żadnej mierze wysoki iloraz inteligencji nie mógł okazać się pomocny w przeżyciu niemieckiej okupacji na terenie Generalnej Guberni”[1]. Ostatecznie w świetle nadzwyczajnej sytuacji postanawia odłożyć na bok marzenia i pójść w ślady ojca. W 1940 r. rozpoczyna studia na lwowskim Uniwersytecie Medycznym, które przerywa rok później. Wojenne doświadczenia rzadko rozwijano w dotychczasowych biografjach Lema, mimo że są one kluczowe dla zrozumienia zarówno jego twórczości, jak i obrazu świata zawartego w kreowanych uniwersach.

Bez wątpienia okupacja niemiecka z lat 1941–1944 odcisnęła na Lemie znaczące piętno, widoczne nie tylko w prozie realistycznej (*Szpitalu Przemienienia*), lecz także w *Głosie Pana* (wspomnienia Rapaporta) czy *Edenie*. Oddajmy głos twórcy *Cyberiady*: „W tym okresie w sposób bardzo bezpośredni i «praktyczny» dowiedziałem się, że nie jestem «Aryjczykiem». Moi przodkowie byli Żydami, jednak ja nie miałem pojęcia o judaizmie ani, niestety, o żydowskiej kulturze. Właściwie dopiero nazistowskiemu ustawodawstwu zawdzięczam świadomość,

że w moich żyłach płynie żydowska krew. Udało nam się jednak uniknąć uwięzienia w getcie – dzięki fałszywym dokumentom wraz z rodzicami zdołałem przetrwać ten czas”[2]. We Lwowie przeżył okupację niemiecką, pracując jako pomocnik mechanika i spawacz w garażach firmy zajmującej się odzyskiwaniem surowców. Gdy w 1944 r. miasto zostało odbite przez wojska radzieckie, Lem relacjonował: „Kiedy podczas walk o Lwów siedzieliśmy w piwnicy, nagle strasznie jakoś zachciało mi się napić zimnego barszczu, który stał w kuchni, w baniaku. Bohatersko udałem się na górę. Miałem, pamiętam, garnuszek porcelanowy z uszkiem. Kiedy zaczerpnąłem nim barszczu – nagle zrobiło się biało i rozległ się taki huk, że zupełnie ogłuchłem. Jak się potem dowiedziałem, przy naszym domu od strony ulicy stały czołgi sowieckie i samolot niemiecki zrzucił na nie bomby przeciwpancerne. Odłamki tych bomb trafiły w ścianę wewnętrzną kuchni; gdybym stał metr dalej, to bym zginął. Z garnuszka zostało mi tylko uszko na palcu, na ramionach miałem okienną ramę od kuchennego lufcika, a po czole ciekła mi krew, bo wypadająca szyba trochę mnie pokrajała. Straciłem apetyt na barszcz... i zakrwawiony wróciłem do piwnicy” (Fiałkowski 2000, s. 46).

Gdy koszmar wojny się skończył, rodzina Lemów jednym z pierwszych transportów przeniosła się do Krakowa już latem 1945 r. Lem – młody emigrant ze Lwowa, przejętego w powojennych rozstrzygnięć przez „radzieckiego przyjaciela ze wschodu” – podjął przerwane studia medyczne. Ponieważ jednak w tamtym czasie każdy absolwent medycyny musiał odbyć obowiązkową służbę wojskową, Lem w 1948 r. postanowił zakończyć swoją przygodę uniwersytecką oraz ostatecznie porzucił myśl o karierze lekarskiej, by zająć się wyłącznie pisaniem. Doświadczenia wojenne – ciągłe balansowanie na granicy życia i śmierci – bez wątplenia leżą u podstaw wielu Lemowskich opowieści. Dla twórcy *Cyberiady* fantastyka naukowa była „dźwignią wyobraźni”, ucieczką ku wolności w okolicznościach, w jakich przyszło mu żyć. Pierwszymi utworami Lema, które publikował jeszcze jako student medycyny, były

jednak opowiadania o tematyce okupacyjnej drukowane w latach 1946–1948 na łamach „Kuźnicy”, „Żołnierza Polskiego”, „Odry” i „Co Tydzień Powieść”. Napisał w tamtym okresie także swoją pierwszą powieść *Szpital Przemienienia* (1948), realistyczną historię szpitala psychiatrycznego w czasach wojny, która została pozytywnie oceniona przez krytyków.

Interludium. Światy Lema

W latach 1948–1950 pracował jako młodszy asystent w Konwersatorium Naukoznawczym Asystentów Uniwersytetu Jagiellońskiego prowadzonym przez dr. Mieczysława Choynowskiego, który stał się naukowym mentorem Lema. Jak wspominał po latach w wywiadach: „Choynowski wywarł wpływ na całe moje życie” oraz „Choynowskiemu zawdzięczam najważniejsze moje naukowe lektury”. Udział w konwersatorium pozwolił Lemowi zrozumieć, jak działa nauka, i właśnie ta wiedza odróżniała go wśród pisarzy *science fiction* od innych kolegów po fachu. Bez niej trudno wyobrazić sobie arcydzieła gatunku, w których Lem wytrawnym okiem przygląda się zmaganiom człowieka ze wszechświatem i z granicami własnej wiedzy, co widać szczególnie w *Głosie Pana*. Choynowski pomógł Lemowi zrozumieć naukę, Jerzy Turowicz, legendarny redaktor „Tygodnika Powszechnego” – paradoksy ludzkiej natury. Tym samym odnalazł dwóch nauczycieli, którzy go uformowali i ukierunkowali intelektualnie w stronę niezależnych poszukiwań i krytycznego myślenia.

Przykładem niech będzie najśłynniejsza jego powieść *Solaris* (1961), w której idea światów fikcyjnych przeplata się ze światem realnym i leży u podstaw historii o samoświadomym oceanie-planecie. Jak mówił Salman Rushdie, *Solaris* ma moc „wnikania w najgłębsze zakamarki ludzkich umysłów, a następnie materializowania ich wspomnień”[3]. Kluczowym wątkiem tej opowieści jest jednak spotkanie czy też kontakt z Innym/Obcym, a właściwie jego niemożliwość. „Jestem rozpalony ideą poznania. Przejawia się to u mnie jako fascynacja granicami możliwości ludzkiego rozumu poznającego. Cała moja literatura

jest o tym” – mówił Stanisław Lem w jednym z wywiadów[4]. Biblioteka w *Solaris* jest jądrem poznania wszechświata. To miejsce świadczy o ułomności ludzkiej wiedzy. Takie biblioteki są alegorią poznania, ale wcale mu nie służą, świadczą wręcz o niepoznawalności rzeczywistości. Podobnie jak u Jorge Luisa Borgesa jest to biblioteka labiryntu, symbolu impasu poznawczego, gdzie dzieł jest nieskończona liczba, a nadmiar informacji nie prowadzi ku wiedzy. W obu przypadkach mamy do czynienia z figurą wielkiego paradoksu i zarazem absurdu. W *Solaris* i innych dziełach Lem stawia nam fundamentalne pytanie: W jaki sposób ludzie konfrontują się z tajemniczym Obcym? Robimy to, jak przekonuje autor, z nieuchronnie antropocentrycznej perspektywy, mierząc tego Obcego wedle naszych ludzkich, przyziemnych standardów – naszych skal i miar (Tambor 2021, s. 70–74).

Proza Lema jest pełna neologizmów i charakterystycznych zwrotów oraz określeń. Wiele z nich okazało się swoistymi prorocत्वami wynalazków przyszłości, choć istnieją obecnie pod innymi nazwami[5]. Wymyślił narzędzia, które dziś, pięćdziesiąt lat później, są naszą codziennością: tablety, e-booki czy smartfony. Na kartach jego książek pojawiły się wyszukiwarki i rzeczywistość wirtualna, nazwana chyba lepiej przez Lema – fantomatyką. Bibliotekę Trionów możemy odczytywać jako Internet. Triony funkcjonowały w twórczości Lema jak współczesne pendrive’y, które połączone falami radiowymi, tworzyły ogromną bazę wiedzy. Tak Lem opisuje to zjawisko w *Obłoku Magellana* z 1955 r.: „Trion może magazynować nie tylko obrazy świetlne, sprowadzone do zmian jego struktury krystalicznej, a więc podobizny stronic książkowych, nie tylko wszelkiego rodzaju fotografie, mapy, obrazy, wykresy czy tablice, jednym słowem wszystko, co można przedstawić w sposób dostępny odczytaniu wzrokiem. Trion może magazynować również łatwo dźwięki, a więc głos ludzki, jak i muzykę, istnieje też metoda «zapisu woni»” (Lem 2005, s. 174). „Ariadnologia” zaś do złudzenia przypomina sposób działania wyszukiwarki Google, niczym śledzenie nici Ariadny, by w labiryncie informacji

odszukać tę jedną, która nas interesuje.

W większości wyliczanek wynalazków Lema bywa jednak pomijane to, że pisarz nie tylko przewidział pewne odkrycia naukowe, lecz także ich konsekwencje społeczne. W wykreowanych przez Lema światach takich jak *Kongres futurologiczny* (1971), wypełnionych technologią, wynalazkami i hipotezami naukowymi, możemy dostrzec wizję społeczeństw, które farmakologicznie poprawiają rzeczywistość. W *Powrocie z gwiazd* (1961), pisząc o „betryzacji” tworzącej człowieka pozbawionego podstawowych instynktów, Lem ostrzega przed eksperymentami społecznymi (można w tym zobaczyć analogię do dzisiejszych możliwości edycji genów metodą CRISPR Cas-9). Pod powierzchnią fabuły kryją się pytania tak obecnie ważne jak to, czym jest prawda i czy należy do niej dążyć za wszelką cenę.

Nic dziwnego, że tak wyrafinowana uczta intelektualna znalazła zwolenników ponad granicami dwubiegunowego świata okresu zimnej wojny. Stanisław Lem cieszy(ł) się ogromną popularnością w Europie Środkowej i ZSRR. Jego twórczość, opowiadająca o uniwersalnych i kluczowych problemach ludzkości, przekraczała granice. Pisanie o Lemie, czyli „lemologia”: tłumaczenia, interpretacje dzieł, idei czy pomysłów, to od wielu lat nie lokalna awangarda, lecz dziedzina ogólnoswiatowa. Wokół Ziemi krąży satelita jego imienia, jest patronem wielu ulic w Polsce, w przestrzeni kosmicznej między Marsem a Jupiterem orbituje asteroida Lema. Powstają adaptacje jego dzieł w postaci inscenizacji teatralnych, a nawet operowych. Już w 1970 r. awangardowa opera Krzysztofa Meyera oparta na motywach z *Cyberiady*, pełna neologizmów i specyficznych dla Lema zwrotów – zaczynająca się od „Dawno, dawno temu był sobie inżynier-kosmolog” – zdobyła Grand Prix of the Prince Pierre of Monaco. Powstały adaptacje filmowe najbardziej znanych utworów i opowiadań. Najgłośniejsza z nich, *Solaris* w reżyserii Andrieja Tarkowskiego, została wyróżniona na festiwalu w Cannes w 1972 r. Trzydzieści lat później, tym razem w hollywoodzkiej

obsadzie i stylu, ukazała się adaptacja Stevena Soderbergha (2002) z George'em Clooneyem w roli Kelvina. Andrzej Wajda sięgnął zaś po opowiadanie *Czy Pan istnieje, Mr Jones?* i zekranizował je pod tytułem *Przekładaniec* (1968). Nie sposób wymienić choćby fragmentu artefaktów kulturowych, które wyrosły dzięki fantastycznemu umysłowi Lema. O żywotności jego wyobrażeń niech świadczy to, że jego twórczość jest przekładana na nowe nośniki i języki komunikacji, które tak trafnie przewidział. Na przykład na podstawie powieści *Niezwyciężony* powstaje obecnie gra komputerowa, a ostatnio doczekała się ona świetnej adaptacji komiksowej.

Epilog

W połowie lat siedemdziesiątych XX w. problemy zdrowotne pisarza spowodowały stopniowe zakończenie złotego okresu twórczości. Pogarszający się stan zdrowia autora *Cyberiady* był jedną z istotniejszych przyczyn odejścia od konwencji powieści i skupienia się na krótszych formach. Lem pisał w czasie pobytu („emigracji”) w Berlinie w 1983 r.: „Przypuszczam, że jestem równocześnie niezadowolony i zarazem dumny z tego, co napisałem – zapewne w jakimś stopniu cechuje mnie arogancja, nie mam jednak tej świadomości. Dostrzegam ją tylko «behawiorystycznie», na przykład w tym, że zniszczyłem wszystkie rękopisy pomimo rozlicznych próśb o złożenie ich dla potomności w archiwach jakiejś instytucji. Dla wyjaśnienia mego postępowania stworzyłem takie oto obrazowe uzasadnienie: piramidy były jednym z cudów świata dopóty, dopóki nie wiadomo było, jak je zbudowano. Długie równie pochyłe, po których niewolnicy wciągali toczony na drewnianych walcach kamienne bloki, zostały rozebrane po skończonej pracy i dziś pośród pustynnych piaskowych wydm samotne piramidy tajemniczo górują nad pustynią. Ja także zabieram moją równię pochyłą, rusztowania i inne narzędzia, i pozostawiam tylko to, czego nie muszę się wstydzic”[6]. Ostatecznie w latach osiemdziesiątych Stanisław Lem zdecydował się także zakończyć budowę swoich piramid. Po powrocie do kraju w 1989 r.

zadeklarował zaprzestanie pisania beletrystyki.

Od lat dziewięćdziesiątych Lem dał się poznać jako płodny felietonista „Tygodnika Powszechnego”, twórca opowiadań oraz *Kasandra* w okresie powszechnego technooptymizmu. Jego wnikliwe analizy współczesności wskazywały na zagrożenia płynące z zauroczenia nowymi sposobami komunikacji oraz odkryciami naukowymi. Przykładem „bomby megabitowe” przypominające współczesne zjawisko fake newsów czy sceptycyzm wobec biologicznych ingerencji w ciało człowieka. Pisał wówczas: „Co będzie możliwe za lat dwa tysiące – tego oczywiście nie wiem. Natomiast miraż, jakim mydli nam się dzisiaj oczy – człowiek dobrze poskładany, dobrze połatany, trochę jak ubranie, które już właściwie świeciło na tyłku i było w wielu miejscach przetarte, ale je przenicowano i uzupełniono różnymi wstawkami czy łatatami – nie wygląda najbardziej zachęcająco”[7]. Lem wielokrotnie wyliczał wyzwania stojące przed cywilizacją i wyrażał zwątpienie czy ludzkości uda się wznieść na wysokość zadań, przed którymi przyjdzie jej stanąć. Rozwijał tym samym myśli zawarte w jednym z najważniejszych dzieł, *Summa technologiae*, opisującym wyzwania przyszłości, „których materialnego charakteru, uwarunkowanego technologią przyszłości, nie możemy przewidzieć, ale których psychologiczne efekty potrafimy choć w drobnej mierze pojąć, ponieważ sami jesteśmy ludźmi” (Lem 1995, s. 52).

Stanisław Lem zmarł w Krakowie 27 marca 2006 r. Trafniej jednak moglibyśmy powiedzieć, że uległ przemianie i istnieje w innym, fantastycznym wszechświecie. Według jednej z alegorycznych interpretacji *Solaris* – której sam Lem nie zaprzeczał (co, dodajmy, zdarzało się nader rzadko w wypadku cudzych odczytań) – pod oceanem tytułowej planety kryje się ludzki mózg powiększony do skali planetarnej, co podkreślałoby tym samym jego niewyobrażalną złożoność[8]. Mózg będący tajemnicą zaś to swoisty lejtmotyw twórczości Lema. Skoro nie znamy samych siebie, jak możemy poznać nieskończony Wszechświat? Podobnie jak w przypadku planety mózg jest

koloidalny i niesamowicie pomarszczony – niczym powierzchnia oceanu *Solaris*. Będący siedzibą świadomej myśli i nieświadomej fantazji, ludzki mózg/umysł jest w stanie tworzyć, wymyślać czy symulować najbardziej zdumiewające kreacje (np. twory „F”). Równocześnie jednak jest bardzo odporny na rozumienie – prawdopodobnie dlatego, jak często zaznaczał Lem, że sam musi jednocześnie służyć zarówno jako podmiot, jak i przedmiot poznania. Analogicznie mózg Lema był niczym wszechświat. Niezgłębiony, pełny tajemnic, paradoksów – będący siedzibą zdumiewających myśli i wizji, przekraczających granice ludzkiej wyobraźni.

Autorowi *Solaris* bardzo podobał się napis na budynku Politechniki Lwowskiej: *Hic mortui vivunt* (łac. Tu umarli żyją). Łacińskie motto widniejące na grobie Lema: *Feci, quod potui, faciant meliora potentes*, czyli *Zrobiłem, co umiałem. Niech więcej zrobią zdolniejsi*, jest zaś skierowane ku odbiorcom jego dziedzictwa – miejmy nadzieję, że tradycja jego pięknej myśli, fantazji i wyobraźni będzie kontynuowana.

Bibliografia

Fiałkowski Tomasz (2000), *Świat na krawędzi*, Kraków.

Orliński Wojciech (2017), *Lem. Życie nie z tej ziemi*, Kraków.

Lem Stanisław (2003), *O przyszłości*, „Tygodnik Powszechny” nr 50, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/o-przyszlosci-lem-163374> (dostęp 2 IX 2021).

Lem Stanisław (2005), *Obłok Magellana*, Kraków.

Lem Stanisław (1996), *Summa technologiae*, t. 1, Warszawa.

Tambor Jolanta (2021), *Czy możliwy jest kontakt między światami? Mistrzostwo Stanisława Lema*, „Forum Akademickie” nr 7/8.

Netografia

Gliński Mikołaj, *13 przepowiedni Lema, które się sprawdziły*, <https://culture.pl/pl/artykul/13-przepowiedni-lem-a-ktore-sie-sprawdzily> (dostęp 2 IX 2021).

Grimstad Paul, *The Beautiful Mind-Bending of Stanisław Lem*, <https://www.newyorker.com/culture/culture-desk/the-beautiful-mind-bending-of-stanislaw-lem> (dostęp 2 IX 2021).

Lem Stanisław, *Przypadek i ład*, <https://solaris.lem.pl/home/biografia/przypadek-i-lad> (dostęp 2 IX 2021).

Ruddick Nicholas, *Solaris. Geniusz Lema w świetle arcydzieła*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/nicholas-ruddick-solaris-geniusz-lem-a-w-swietle-arcydziela/> (dostęp 2 IX 2021).

Chcesz wiedzieć więcej? Przed podróżą do gwiazd spójrz do poniższych propozycji:

Wybrane publikacje

Dajnowski Maciej, *Groteska w twórczości Stanisława Lema*, Gdańsk 2005.

Gajewska Agnieszka, *Zagłada i gwiazdy. Przeszłość w prozie Stanisława Lema*, Poznań 2017.

Filozoficzny Lem. Wybór tekstów Stanisława Lema i opracowania, t. 1, Warszawa 2021.

Jarzębski Jerzy, *Wszechświat Lema*, Kraków 2003.

Lem w oczach krytyki światowej, oprac. Jerzy Jarzębski, Kraków 1989.

Lem Stanisław, Muth Jon J., *Podróż siódma. Opowieść graficzna*, Kraków 2021 (komiks).

Lem Tomasz, *Awantury na tle powszechnego ciężenia*, Kraków 2009.

Majewski Paweł, *Między zwierzęciem a maszyną. Utopia technologiczna Stanisława Lema*, Wrocław 2007.

Michera Wojciech, *Piękna jako bestia. Przyczynek do teorii obrazu*, Wrocław 2010.

Mikołajczyk Rafał, *Niezwyciężony. Na podstawie powieści Stanisława Lema*, Warszawa 2019 (komiks).

Okołowski Paweł, *Głos Pana Lema. Szkice z filozofii człowieka, wartości i kosmosu. W stulecie urodzin autora Summy*, Kraków 2021.

Okołowski Paweł, *Materia i wartości. Neolukrecjanizm Stanisława Lema*, Warszawa 2010.

Orliński Wojciech, *Co to są sepulki? Wszystko o Lemie*, Kraków 2007.

Orliński Wojciech, *Lem. Życie nie z tej ziemi*, Wołowiec 2017.

Orliński Wojciech, *Lem w PRL-u, czyli nieco prawdy w zwiększonej objętości*, Kraków 2021.

Płaza Maciej, *O poznaniu w twórczości Stanisława Lema*, Wrocław 2006.

Stanisław Lem. Pisarz, myśliciel, człowiek, red. Jerzy Jarzębski, Andrzej Sulikowski, Kraków 2003.

Stoff Andrzej, *Powieści fantastyczno-naukowe Stanisława Lema*, Warszawa 1983.

Szpakowska Małgorzata, *Dyskusje ze Stanisławem Lemem*, Warszawa 1996.

Wasilewski Andrzej, *Teoria literatury Stanisława Lema*, Szczecin 2017.

Wywiady i rozmowy ze Stanisławem Lemem

Bereś Stanisław, *Rozmowy ze Stanisławem Lemem*, Kraków 1987.

Bereś Stanisław, *Tako rzecze... Lem*, Kraków 2002.

Fiałkowski Tomasz, *Świat na krawędzi*, Kraków 2000.

Swirski Peter, *Świat według Lema*, tłum. Paweł Powolny, Małgorzata Wojtunik-Ricketts, Katowice 2016.

Strony internetowe o Stanisławie Lemie

<https://lem.pl/>

<https://solaris.lem.pl/>

<https://roklema.pl/>

Aplikacja *Lemologia*

Firma iSource wydała *Lemologię* – pierwszą polską interaktywną app-książkę na iPada. Jest to cyfrowa edycja książki Wojciecha Orlińskiego *Co to są sepulki? Wszystko o Lemie*. Aplikacja, będąca kompendium wiedzy na temat Stanisława Lema i jego twórczości, zawiera ponad 130 rozdziałów. Znajduje się w niej blisko 200 ilustracji. Bezpośrednio z aplikacji można rozwinąć niektóre hasła w Wikipedii, zobaczyć filmy nakręcone na podstawie „Lemowskich” scenariuszy na YouTube oraz kupić online książki Lema w tradycyjnej, papierowej postaci.

[1] Stanisław Lem, *Przypadek i ład*, <https://solaris.lem.pl/home/biografia/przypadek-i-lad> (dostęp 2 IX 2021).

[2] Tamże.

[3] Cyt. za: Paul Grimstad, *The Beautiful Mind-Bending of Stanisław Lem*, <https://www.newyorker.com/culture/culture-desk/the-beautiful-mind-bending-of-stanislaw-lem> (dostęp 2 IX 2021).

[4] Audycja *Połączyć mikroświaty. Tajniki twórczości Stanisława Lema*, <https://www.polskieradio.pl/9/8995/Artykul/2696855,Polaczyc-mikroswiaty-Tajniki-tworczosci-Stanislaw-Lema> (dostęp 2 IX 2021).

[5] Mikołaj Gliński, *13 przepowiedni Lema, które się sprawdziły*, <https://culture.pl/pl/artykul/13-przepowiedni-lem-ktore-sie-sprawdzily> (dostęp 2 IX 2021).

[6] Stanisław Lem, *Przypadek i ład...*

[7] Stanisław Lem, *O przyszłości*, „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 50, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/o-przyszlosci-lem-163374> (dostęp 2 IX 2021).

[8] Nicholas Ruddick, *Solaris. Geniusz Lema w świetle arcydzieła*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/nicholas-ruddick-solaris-geniusz-lem-w-swietle-arcydziela/> (dostęp 2 IX 2021).

Redakcja językowa: Beata Bińko